

Kadaf, Ślad / Widzę więcej (feat. Dj Soina; prod. P)

Zrozumiałeś wiele
Przez lata poznałeś wielu ludzi
Pasja jak hazard to dla wielu się nie znudzi
Otwierasz oczy: 5 rano
I znów dzwoni budzik
Melodia życia, którą znasz
Ale nie chcesz nucić
Chcesz stąd odejść
Inni zamierzają wrócić
Nieważne w jakim miejscu będę
Mam szacun do ludzi
I łapie wiatr w żagle
Nim coś zdoła mnie ostudzić
Bo prawdę poznajesz nagle
Z nowym dniem, gdy się budzisz
Tu, gdzie co nieznane
Często brane jest w cudzysłów
A poza planem, część z marzeń
Tych co nie prysną
Czasami mówisz” trudno
Kiedy coś nie wyszło
Tu typ typu typu
Studio, baza i boisko

Ten styl to unikat
Przybył z mych stron blisko
Choć nigdy nie uważałem żebym był artystą
I czasem się śmiałem, gdy się pierdoliło wszystko
Skumasz ten dystans szybko, gdy upadasz nisko

Pamiętam jak to co ważne zniknęło w moment
Gdy poza wyborem nie miałem prawie nic
A dziś skleję ci pionę jeśli jesteś moim ziomem
A jeżeli idziesz w inny stronę
To kurwa idź!

Lat tych minionych lat
Młoda krew kipi w żyłach
Szlag przebyty na czas
To jak mieć się czego trzymać, brat
Świat stroni od szans
Gdy ja masz to wygrywasz
A wiele jest strat, których nikt nie pokrywa i tak
Nad miastem czas wije się jak serpentyna
Jednemu z nas
Gra mi na czas
Płynie jak kłoda na wodach rozdroży życia
Szkoda że to fakt, on gna a ono mija
Jakby znów dudnił w uszach głos kroków jak defilad
Rap ma intensywny smak
Jak żywica na szczytach
Prawda jest ważna, wtedy gdy o nią pytasz
Gram ten rap od dawna choć nie słyhać go na płytach
Nauka płynie z życia kiedy wstajemy z chodnika
Po upadku mierzysz wyżej
Lecz nie aby się wywyższać
Czas już zmienia nas
Suma strat skraca dystans
Z nieba żaden grad – sytuacja jest przejrzysta

Pamiętam jak to co ważne zniknęło w moment
Gdy poza wyborem nie miałem prawie nic
A dziś skleję ci pionę jeśli jesteś moim ziomem
A jeżeli idziesz w inny stronę

To kurwa idź!
/2x